

# Stanisław Jankowski

---

## Czystość konsekrowana w świetle przekazów Pisma Świętego

---

Seminare. Poszukiwania naukowe 17, 183-197

---

2001

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

STANISŁAW JANKOWSKI SDB

CZYSTOŚĆ KONSEKROWANA W ŚWIETLE PRZEKAZÓW  
PISMA ŚWIĘTEGO

## WSTĘP

W tzw. Kodeksie czystości (Kpł 11-16) czytamy następujące słowa *abyście rozróżniali między tym, co nieczyste, a tym, co czyste* (Kpł 11,47). Faktycznie nie jest łatwo orzekać o „czystości” czy „nieczystości”. „Czystość” bowiem nie jest pojęciem jednoznacznym. Wiele powodów na to się składa, ale przede wszystkim ten iż same kryteria orzekania nie są tu wyraźne. „Czysty”, „czystość” odnoszą się do wielu dziedzin życia codziennego: napić się czystej wody, oddychać czystym powietrzem, włożyć po kąpeli czystą bieliznę, być koniem czystej rasy. Należy wymienić czystość kultyczną. Mówimy też o czystym sumieniu, o czystych intencjach, o czystości przed i małżeńskiej, wreszcie o czystości konsekrowanej. Podobnie jest z przeciwieństwem „czystości”. Może nawet częściej posługujemy się słowem „nieczysty”, „brudny”. Z czystością mamy do czynienia ciągle, o brud również się nieustannie ocieramy.

Aby mówić o czystości konsekrowanej w świetle przekazów biblijnych, musimy uwzględnić fakt, że czystość konsekrowana wyrasta z czystości pojętej ogólnie, będzie więc dobrze zobaczyć ją najpierw, chociażby pokrótce, w świetle złożeń, w jakich najczęściej występuje. Pismo Święte jako zwierciadło rzeczywistości ludzkiej, i w zakresie „czystości” zdaje się tę rzeczywistość uwzględniać<sup>1</sup>. W Piśmie Świętym

<sup>1</sup> W Piśmie Świętym Biblii Tysiąclecia wyd. IV spotykamy słowo „czystość” 20x, „czysto” 1x, „czysty” 173x, „czyścić”, „czyszczenie”, „czyszczony” po 1x. Znacznie częściej występują synonimy oddające przeczenie „czystości”. I tak: „nieczystość” 68x, „nieczysty” 240x, „zanieczyścić” 2x, „zanieczyszczony” 3x, „brud” 7x, „brudny” 6x, „brudzić” 1x, „brukać” 1x, „kalać” 12x, „skalać(sie)” 7x, „skalany” 4x, „pospolity” 4x. Trzeba by dodać jeszcze takie terminy często ekwiwalentne do „czystości” jak „biel”, „biały”, „jasny”, „przezroczysty”, „krystaliczny” i inne.

„czystość” również pojawia się w mowie potocznej, w język sakralnym, w perykopalach poruszających zagadnienia moralne i charyzmatyczne. Pragniemy właśnie zobaczyć jak Pismo Święte rozumie czystość konsekrowaną, co według niego ją warunkuje, co do niej prowadzi, w czym się wyraża i czemu służy.

## 1. CZYSTOŚĆ MATERIALNA

Kiedy mówimy o czystości rzeczy materialnych, to mamy na myśli najpierw czystość właściwą rzeczom, czy stanom fizycznym. Może zatem chodzić o czystą bieliznę, czyste ręce, czyste źródło, o wodę, powietrze, złoto. Słyszemy się o czystym ziarnie i o czystej bieli, łazience, spalaniu, dźwięku, sztuce; mówimy też „czystym” bądź „nieczystym” duchu itd.

Dzięki czemu coś jest czyste, dzięki czemu rzeczy są czyste? Najprościej mówiąc, coś jest czyste, bo jest jednorodne, nie zmieszane z niczym innym, nie zabrudzone, nie zużyte, nie zaplamione. Rzecz jest więc czysta, gdy występuje bez domieszki elementów obcych. „Nieczyste” będzie przeciwieństwem „czystego”, jego zaprzeczeniem. Pismo Święte zna ten podstawowy rodzaj czystości, gdyż mówi o czystym złocie (zob. Wj 28,14; Dn 2,32; 10,5; Ap 21,18.21; por. Ap 3,18), albo posługuje się porównaniem do „czystego złota” (Hiob 23,10; Lam 4,2). „Czyste złoto”, to złoto bez domieszki innego metalu, ziemi. Podobnie ma się z każdą inną rzeczą, z wodą, z bielizną, itd. Pismo Święte zabrania zaprzęgać do orki razem wołu i osła (zob. Pwt 22,10), to też przejaw troski o czystość w stylu pracy. Oblubienica z pieśni nad pieśniami czystość umytych nóg przedkłada jako trudność, by wstać i otworzyć Ukochanemu: *Suknię z siebie zdjęłam, mam więc znów ją wkładać? Stopy umyłam, mam więc znów je brudzić?* (Pnp 5,3). Jezus również mówi o czystości materialnej w przysłowiu: *„Wykapany potrzebuje tylko nogi sobie umyć, bo cały jest czysty.”* Zaraz jednak dodaje mając na myśli czystość moralną *„I wy jesteście czystszy, ale nie wszyscy”* (J 13,10).

Można więc określić czystość materialną jako stan danej rzeczy przysługującej jej z natury. Aby mieć do czynienia z czystością materialną, wystarczy uszanować porządek właściwy rzeczom, nie mieszać ich z czym innym. Dodajmy jeszcze, że dzięki czystości, czyli jednorodności rzecz ma swoją wartość. Zmieszana z obcym elementem, traci na wartości. Czystość zatem kryje się w samej naturze rzeczy, jest w nią wpisana.

## 2. CZYSTOŚĆ KULTYCZNA

Jeżeli czystość materialna polega na respektowaniu porządku właściwego rzeczom, to już inny rys ma czystość kultyczna. Jest to już nie tyle respektowanie

porządku natury rzeczy, co porządku wyznaczonego przez prawo przysługujące Bogu, czy bóstwu. Jest to stan, który uzdalnia człowieka, aby mógł stanąć przed Bogiem z ofiarą, z modlitwą, z obrzędem, jaki się osiąga zachowując ustalenia prawne, często bardzo skomplikowane i drobiazgowy. Jej przestrzeganiu pomagają różnego typu – nazwijmy to najkrócej – „kodeksy czystości rytualnej”. Taki „kodeks czystości” mamy również w Piśmie Świętym (zob. Kpł. 11-16).

Wszystkie religie znają czystość kultyczną, a nakaz jej przestrzegania ginie w mrokach prehistorii. I w tym wypadku wszakże nie ma jasnych kryteriów dla czego np. jedno zwierzę jest czyste inne natomiast nie, dlaczego pewne czynności powodują zaciągnięcie nieczystości, inne zaś takiego skutku nie powodują. Spośród możliwych powodów wymieńmy trzy, bardziej pewne.

1. Człowiek pierwotny z jednej strony wszędzie dostrzegał obecność innego świata, a z drugiej odbierał ten świat jako raczej niezyczliwy, a często nawet podstępny i wrogi, musiał się zatem z nim liczyć w własnym interesie. Stąd rozumiały respekt dla wszystkiego, co świat niewidzialny przypominało: firmament, gwiazdy, góry, skały, źródła, rzeki, niektóre drzewa i zwierzęta itd. Pojmował i traktował to wszystko, co naprowadzało jego myśl i wyobraźnię na świat bogów i sił przyrody, jako *sacrum*, jako czyste.

2. Innym czynnikiem, który wpłynął na pojawienie się czystości kultycznej – zdaniem badaczy historii religijności – było to wszystko, co wiązało się z tajemnicą życia: współżycie (zob. 2Sm 11,11), wydanie na świat dziecka (Kpł. 12), śmierć (Lb 6,6). Fakty te powodowały nieczystość *ipso facto*. Nieczystość zaciągnięta w tych sytuacjach czy przy tych okazjach, miała przypominać, że sfera życia jest święta, jest poza zasięgiem ludzkiego poznania i możliwości ingerencji. Człowiek od początku wyczuwał, że jest tylko dzierżawcą tajemnicy, jej stróżem. Lęk i tabu czystości były pierwotnymi wyrazami szacunku dla tajemnicy życia.

3. Jeszcze innym powodem określenia czegoś jako czyste czy nieczyste rytualnie były przedziały pomiędzy religiami. Fakt, że dane zwierzę, czy przedmiot, były/są używane przez jedną religię do kultu, czynił te rekwizyty niejako automatycznie w innej religii nieczystymi. Zaznaczano też w ten sposób granicę pomiędzy religiami. W Izraelu zasada rozdziału (hebr. *havdalah*) była bardzo mocno akcentowana przez prawodawstwo, przez nauczanie proroków. Warto zaznaczyć, że istnieje po dziś dzień. Dla Żydów wszystko, co w religiach pogańskich było używane do czci bogów, było zakazane jako nieczyste, nie mogło być używane ani w liturgii świątynnej, ani nawet w życiu codziennym (mięso wieprzowe, niektóre gatunki ryb, płazów, gadów, ptaków, albo też zwierzęta wprawdzie „czyste”, ale zabite nie rytualnie zob. Dz 10). Nieczyste było też to wszystko, co znajdowało się pod władzą, albo było własnością demonów, jako sił przeciwnych Bogu (Zach 13,2; Mk 1,23; Łk 4,33; Dz 5,16). Nieczystość w ST często jest określana terminem „obrzydliwości” (Kpł 7,21; 11,10; Pwt 17,1), albo „ohyda spustoszenia” (Mt

24,15; Mk 13,14). Nieczyste winno być odrzucone, jako budzące wstręt Boga (zob. Iz 35,8; 52,1; Ez 39,24; Ap 21,27). W historii Izraela szczególne zainteresowanie tematem czystości rytualnej, ze zrozumiałych względów, przejawiała tradycja kapłańska, której powołaniem było właśnie stać na straży czystości rytualnej Narodu wybranego.

### 3. CZYSTOŚĆ JAKO WARTOŚĆ MORALNA

Chcąc mówić o czystości w sensie moralnym<sup>2</sup>, wkraczamy na grunt oceny moralnej czynów. Czynы będą moralne, czyli czyste, gdy będą zgodne z normami moralnymi, nieczyste – gdy będą łamały te normy lub im przeczyły.

Pismo Święte mówi zarówno o jednym jak i o drugim typie ludzkich czynów, zna czyny moralnie czyste, jak i nieczyste. Pierwsze określa też synonimem „sprawiedliwe”. Człowiek „czysty”, „sprawiedliwy”, respektuje Prawo Pańskie. O takim człowieku mówi Pismo, że ma „czyste ręce i czyste serce” (Ps. 24,4). Czynы nieczyste Pismo określa jako „niesprawiedliwe”, „niegodziwe”, jako „grzech”. Zarówno Stary, jak i Nowy Testament, zdają się więcej troski przejawiać stanami nieczystości, niż czystości. Owszem, zachęcają do czystości, uczą jak jej dochować, ale zdecydowanie bardziej koncentrują się na temacie nieczystości: ukazują nieczystość, przestrzegają przed nią, mówią o konsekwencjach, uczą też jak się od nieczystości wyzwalać<sup>3</sup>. Problem czystości i nieczystości zajmuje bardzo dużo miejsca również w późniejszej tradycji rabinackiej.

Analizując materiał biblijny pod kątem czystości, dochodzi się do wniosku, że zarówno czyny moralnie czyste, jak i nieczyste zależą od decyzji człowieka. Stary Testament posługuje się w tym względzie językiem obrazowym, konkretnym, zaś Nowy Testament, zwłaszcza Ewangelie, akcentują bardziej wolność decyzji i wyboru. Ponieważ czyny pochodzą „z serca”, to i nieczystość rodzi się „w sercu”. Nie chodzi tu tylko oczywiście o materialną wartość czynów, ale o ich wymiar duchowy, o intencje, którymi się człowiek kieruje w podejmowaniu decyzji. Intencje nadają czynom wartość moralną; decydują czy dane czyny będą czyste, czy też nie. *Nic nie wchodzi z zewnątrz w człowieka, co mogłoby uczynić go nieczystym; lecz co wychodzi z człowieka, to czyni człowieka nieczystym* (Mk 7,15; zob. Mt 15,18.19; Mk 7,21; Łk 6,45). Serce, rozumiane jako siedlisko władz duchowych człowieka, jest siedliskiem wszystkich czynów, w tym również niemoralnych, nieczystych: *Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp.*

<sup>2</sup> Zob. St. Olejnik, *Teologia moralna życia społecznego*, Włocławek 2000, s. 201-209.

<sup>3</sup> Jako przykład może posłużyć szczegółowy opis grzechu Dawida z Batszebą (2 Sm 11-12).

wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym (Mk 7,21n). Św. Paweł uzasadniając swoje rozporządzenia pasterskie pisze do Tymoteusza: *Celem zaś nakazu jest miłość, płynąca z czystego serca, dobrego sumienia i wiary nieobłudnej* (1Tm 1,5). „Czyste serce” dla Pawła, to gorliwość i troska o wiarę poszczególnych gmin.

Podobnie jak w przypadku czystości materialnej, czystość intencji ma wpływ nie tylko na wartość czynów. Nadaje wartość także przedmiotom i miejscom związanym z czynami. Dzięki intencjom również rzeczy uzyskują wartość moralną. Mówi się zatem o „czystych / brudnych” pieniądzach, o „czystych / nieczystych” papierach, o szczerych lub obłudnych oświadczeniach. Tak samo miejsce zbrodni lub świętokradztwa otrzymuje nowe znamię, piętno moralne, jeśli było to miejsce święte, musi mieć miejsce ponownie akt poświęcenia.

Wśród wartości duchowych, na ocenę „czysta/nieczysta” szczególnie wystawiona jest miłość. W chrześcijańskim porządku moralnym za jej sprawą te same czyny – zależnie od okoliczności – nabierają różnej wartości moralnej, wspomnijmy tu tytułem przykładu, współżycie mężczyzny i kobiety. W małżeństwie będzie to czyn moralnie pozytywny, będzie wyrazem i świadectwem miłości, będzie „czysty”, poza małżeństwem już takim nie będzie, ale i w małżeństwie – jeśli niezgodny z jego naturą – stanie się czynem moralnie złym, będzie „nieczystością”<sup>4</sup>.

Mówiąc o czystości w odniesieniu do miłości, należy mieć na uwadze poszczególne kręgi kulturowe i religijne. O ile etyka chrześcijańska na temat moralnej czystości ma jasne stanowisko, to głębokie zróżnicowanie zauważa się w etykach innych religii<sup>5</sup>. W Starym Testamencie czystość jako wartość moralna była wysoko ceniona. Zauważa się wszakże dość znaczne różnice w traktowaniu mo-

<sup>4</sup> W tym miejscu należałoby szerzej poruszyć problem relacji czystości i miłości. Czym jest czystość w stosunku do miłości? Czystość to – najkrócej mówiąc – miłość widziana od strony jej natury, jej jednorodności, „kryształiczności”. Prawdziwa miłość z natury jest „czysta”, ale też czysta się staje, kiedy kierują nią intencje zgodne z jej naturą. Ponieważ miłość – jak mówi Paweł – z natury jest bezinteresowna, nie szuka swego, nie wynosi się, lecz współweseli się z prawdą (por. 1Kor 13,4n), zatem kiedy jej przejawami kierują takie właśnie intencje, wtedy jest ona czysta. „Nieczysta” zaś miłość to taka, w której świadectwach znalazła się domieszka egoizmu, kiedy staje się przykrywką, pretekstem egoizmu, lub intencje nie były zgodne z prawem miłości. Prawo zaś miłości, przypomnijmy, jest jednoznaczne: *Będiesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego* (Łk 10,27). Można tu dopowiedzieć: dla czystego, wszystko jest czyste.

<sup>5</sup> Mówiąc o czystości w środowisku chrześcijańskim, nie możemy nie pamiętać o daleko idących rozbieżnościach w poglądach na ten temat w poszczególnych Kościołach, ale nie jest naszym zadaniem przedstawianie czystości w ujęciu ekumenicznym czy komparatystycznym. Warto wszakże zaznaczyć, tytułem przykładu, jak inaczej rozumieją termin „bliźni” Żydzi. Bliźni to tylko drugi Żyd.

ralności mężczyzny i kobiety, człowieka wolnego i niewolnika<sup>6</sup>. Nowy Testament, jako definitywne objawienie moralności doskonałej, wzywa do zachowywania porządku regulowanego prawem ducha, a nie ciała<sup>7</sup>. Oba te porządki, ciała i ducha, zostały sobie przeciwstawione w tzw. „antytezach” w Kazaniu na górze: „Było powiedziane, a Ja wam powiadam...” (zob. Mt 5,20-48). Chrystus nadał zobowiązaniom moralnym, a więc i czystości, tę samą siłę wiążącą mężczyznę i kobietę. *Novum* nowotestamentalnej nauki w zakresie czystości jest widoczne najbardziej w zakresie czystości małżeńskiej (zob. Mt 5,27-31; 19,2-9; Mk 10,2-12; Łk 16,18). Podobnie traktuje *pari* mężczyznę i kobietę św. Paweł (1Kor 7,10nn).

Czystość podniósł więc Jezus do rangi najwyższej wartości duchowej, nazywając „ludzi czystego serca” „błogosławionymi”, zapewnia, że „oni będą oglądać Boga” (Mt 5,8). Ludzie „czystego serca” to tacy, którzy żyją i kierują się w życiu intencjami zgodnymi z zamiarami Boga.

#### 4. CZYSTOŚĆ KONSEKROWANA (CHARYZMATYCZNA)

Przystępując do omówienia czystości konsekrowanej, wypada najpierw zaznaczyć, że chrześcijaństwo pod pewnym względem wprowadza na tym polu znacznie bardziej radykalną nowość w stosunku do Starego Testamentu, niż w stosunku do niektórych innych religii pogańskich. Izrael nie znał bowiem stanu czystości konsekrowanej. Wysoką wartość moralną miała czystość panieńska w okresie przedmałżeńskim. W małżeństwie czystość rytualna oraz moralna były (i są!) wyrazem wierności kobiety. Ponieważ u Żydów najwyższą wartością było i jest życie, a sensem życia jest służba życiu przez poczęcie, rodzenie i wychowanie, to rozumiałe, że nie ma tam miejsca na stan czystości konsekrowanej. Powołaniem kobiety jest być matką. Jeszcze św. Paweł powie, że kobieta powinna rodzić dzieci (1Tm 5,14), że zbawi się przez wydanie na świat potomstwa (1Tm 2,15). Kiedy rozejrzemy się po sąsiadach Izraela, to tam, u niektórych narodów pogańskich był znany stan bezżenności kobiet, a instytucja dziewic konsekrowanych była wysoko szanowana<sup>8</sup>. Mówiąc o czystości dziewiczej w świecie pogańskim grecko-rzymskim nie można pominąć niezwykle wymownego symbolu, a mianowicie największej ateńskiej budowli starożytności, świątyni poświęconej Atenie Parthenos, której architekту-

<sup>6</sup> Są to konsekwencje przyjętego założenia, że wartością najwyższą na ziemi jest życie biologiczne, jemu podporządkowane są wszystkie inne z wyjątkiem wiary w Boga.

<sup>7</sup> Przez prawo ducha i ciała, rozumiemy tu za św. Pawłem porządek łaski i natury.

<sup>8</sup> Były to tzw. *hierodule* (także mężczyźni występowali w roli „poświęconych”). W Egipcie była znana instytucja dziewic konsekrowanych bogu Amonowi w Tebach, tak jak westalki w Rzymie.

ra należy do arcydzieł, jest po prostu skończonym pięknem. Geniusz ludzki oddał swój najlepszy owoc wartości, wokół której ludzka myśl, wyobraźnia i serce krąży w tanecznym korowodzie tęsknoty, zachwytu, pragnienia i niespełnienia.

Na tle obu biegunów odniesienia ludzkiego ducha do czystości, jakimi są Izrael i świat pogański, chrześcijaństwo jawi się zarazem jako kontynuacja istniejącego w Starym Testamencie przekonania, że Izrael „jest poświęcony Panu” i z tej racji winien dochować – na znak wierności – czystości rasy i wiary, jak i jako promocja tego, co świat pogański dostrzegał tylko jako znak duchowego przeznaczenia człowieka. Czystość konsekrowana znajduje więc głębokie oparcie w przeszłości historycznej i w doświadczeniu religijnym, zarówno pogańskim jak i żydowskim. Można powiedzieć jest wartością „ekumeniczną”, która w chrześcijaństwie znalazła swój pełny wyraz. O czystości konsekrowanej w Piśmie Świętym można mówić w dwóch porządkach: osobowym i w porządku doktrynalnym.

Gdy chodzi o porządek osobowy, Pismo Święte mówi o siedmiu przypadkach bezżenności. Pierwszy to przypadek córki Jeftego. Trudno jednak uznać jej przypadek za dziewictwo konsekrowane, gdyż był wymuszony nierozważnym ślubem ojca<sup>9</sup>, a sama dziewczyna „opłakiwała” przez dwa miesiące, iż nie zostanie żoną i matką, lecz będzie musiała umrzeć (zob. Sdz 11,29-40). Na określenie dziewictwa konsekrowanego natomiast wydaje się zasługiwać w pełni w Nowym Testamencie decyzja Maryi, która w przeciwieństwie do córki Jeftego sama złożyła Bogu ślub czystości (zob. Łk 1,34)<sup>10</sup>. Poza tymi dwoma przypadkami kobiet, należy wspomnieć o mężczyznach: w Starym Testamencie o Jeremiaszu, któremu Bóg narzucił celibat (Jer 16,1n), a w Nowym o św. Pawle, który dobrowolnie obrał życie bezżenne (zob. 1Kor 9,5). Także św. Jana Chrzciela należy uważać za bezżennego. Według zapowiedzi anioła Gabriela miał być od urodzenia *nazirejczykiem*<sup>11</sup>, czyli poświęconym Bogu (Łk 1,15. 80), z pewnością nie założył rodziny, gdyż Ewangelie nie tylko o tym nie wspominają, ale wręcz zdają się to wykluczać.

<sup>9</sup> Jefte, sędzia i wódz Izraelitów w wojnie z Amonitami przyrzekł Bogu złożyć w ofierze pierwszą osobę, która wyjdzie mu naprzeciw z domu, kiedy wróci zwycięsko z wyprawy przeciw Ammonitom. Tą osobą, która wybiegła mu naprzeciw, była jego jedyna córka.

<sup>10</sup> Tak tradycja odczytuje słowa Maryi: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża”.

<sup>11</sup> Nazireat był rodzajem konsekracji stałej lub czasowej. Prawo nazireatu reguluje Lb 6,1-21. Nazirejczyk był zobowiązany do powstrzymywania od nie tylko napojów odurzających, ale od każdej postaci pochodnych z owoców szczepu winnego (jego stany ekstatyczne miały w ten sposób zagwarantowaną pewność, że nie pochodzą od przyczyn sztucznych, ale od Ducha Bożego), nie mógł w czasie trwania ślubu strzyć włosów (oddanie władzy nad sobą komuś innemu niż Bogu), jako należący do Boga, który jest źródłem życia, nazirejczyk nie mógł mieć kontaktu z trupem lub padliną (władza śmierci). Nazireat nie był przeszkodą do zawarcia małżeństwa. Najśłynniejszym nazirejczykiem był Samson (Sdz 13-16), także Samuel, a w NT – obok Jana Chrzciela, Dzieje Apostolskie wspominają o Pawle, który pokrywa koszta za czterech nazirejczyków (21,23-26).



Postacią centralną w zakresie tematu czystości konsekrowanej jest w całym Piśmie Świętym niewątpliwie Jezus Chrystus. Jawi się jako bezwzględnie i bezgranicznie oddany Ojcu i poświęcony powierzonej sobie misji przekazania Ojcu stworzenia jako Jego własności. Ewangelie ukazują nam Go jako „Świętego”, jako „Syna Bożego”. Chrystus jest Początkiem nowego stworzenia, które będzie należeć do Boga, kiedy Syn odda Ojcu całe stworzenie odrodzone i uwolnione ze zła z grzechu. Będzie to owoc oczyszczającej i konsekrującej wszystko miłości. Poza tymi przypadkami nie ma w Biblii mowy o osobach, które obrałyby stan czystości konsekrowanej czy celibatu<sup>12</sup>.

Znacznie obszerniej obecny jest w Piśmie Świętym obu Testamentów porządek doktrynalny. Nauka o czystości konsekrowanej jest w Biblii rozbudowana. Dotyczy ona w Starym Testamencie czystości konsekrowanej Izraela, a w Nowym Testamencie czystości konsekrowanej Kościoła oraz indywidualnych osób.

A. Stary Testament wychodzi od stwierdzenia, że Izrael z tytułu wybrania przez Boga na Jego szczególną własność jest konsekrowany, poświęcony Bogu, należy wyłącznie do Niego. Stan poświęcenia Izraela Bogu niesie z sobą szereg przywilejów, nakłada jednocześnie określone zobowiązania. Izrael, jako konsekrowany dla Boga, otrzymuje zapewnienie życia (Pwt 30,16), pokoju (zob. Kpł 26,1-13) i błogosławieństwa do tysięcznego pokolenia (zob. Wj 20,6; Pwt 7,9). Dobra te są kwintesencją wszystkich innych dóbr doczesnych i duchowych. Ma też zapewnione bezpieczeństwo, pomyślność i szacunek u narodów ościennych (zob. Pwt 28,1-14; Kpł 26,6n). W zamian Bóg żąda i oczekuje, aby Izrael nie miał innych bogów, to znaczy przymierzy i miłości oprócz Niego (nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!). Jahwe jest Bogiem zazdrosnym i nie przebaczy niewierności. Mówi o tym następujący tekst, który warto przytoczyć w całości.

*Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja Pan, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym, który karze występki ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia względem tych, którzy Mnie nienawidzą (Wj 20,5). Nie będziesz oddawał pokłonu bogu obcemu, bo Pan ma na imię Zazdrosny: jest Bogiem zazdrosnym (Wj 34,14). Bo Pan, Bóg wasz, jest ogniem trawiącym. On jest Bogiem zazdrosnym. (...) Nie będziesz oddawał im pokłonu ani służył. Bo Ja jestem Pan, Bóg twój, Bóg zazdrosny, karzący nieprawość ojców na synach w trzecim i w czwartym pokoleniu – tych, którzy Mnie nienawidzą, (...) bo Pan, Bóg twój, który jest u ciebie, jest Bogiem zazdrosnym, by się nie rozpałił na ciebie gniew Pana, Boga twego, i nie zmiotł cię z powierzchni ziemi (Pwt 4, 24; 5,9; 6,15)<sup>13</sup>.*

<sup>12</sup> Tradycja chrześcijańska upatruje ponadto w „umiłowanym uczniu” Jezusa Apostoła, który obrał stan bezżenny.

<sup>13</sup> O tym, jakie konsekwencje spotykają Izrael za niewierność mówi wiele tekstów, przywołajmy chociażby Pwt 28, 15-68, czy Kpł 26, 14-39.

Z tytułu konsekracji wypływa też obowiązek Izraela, aby przestrzegać naku-  
zu czystości rytualnej i moralnej. Spośród uzasadnień szczegółowych tych zobow-  
wiązań wymienimy tylko dwa, zawarte w *Credo* Izraela: 1. Bóg jest „święty”, „nie  
jest jak inni bogowie”, jest Duchem, jest więc z natury swej czysty. Dlatego Izrael  
również ma być święty: *Ponieważ Ja jestem Pan, Bóg wasz – uświęćcie się! Bądź-  
cie świętymi, ponieważ Ja jestem święty! Nie będziecie się plugawić małymi zwie-  
rzętami, które pełzają po ziemi* (Kpł 11,44; por. 19,2; 20,7); 2. Pismo mocno  
podkreśla, że Izrael jest własnością Jahwe: *Ty bowiem jesteś narodem poświęconym  
Panu, Bogu twojemu. Ciebie wybrał Pan, Bóg twój, byś spośród wszystkich  
narodów, które są na powierzchni ziemi, był ludem będącym Jego szczególną wła-  
snością* (Pwt 7,6).

Z tego podwójnego tytułu płyną wymogi, aby wszystko, co się odnosi do  
Boga, cechowały podobne właściwości: świętość i czystość. Izrael, jako własność  
Jahwe, Jego dziedzictwo, jako „poświęcony Panu”, jest zobowiązany do odzwier-  
ciedlania Jego świętości i czystości. W tym sensie Izrael, Lud Boży Pierwszego  
Przymierza jest zapowiedzią czystości konsekrowanej Ludu Bożego pełni czasów,  
a zwłaszcza tej jego części, która została powołana, aby nią żyć „zawodowo”,  
z tytułu profesji zakonnej<sup>14</sup>.

Konsekracja Izraela pociągała za sobą inne jeszcze praktyczne skutki w jego  
życiu. Czystością, czyli jednoznacznością postawą kultyczną i moralną Izrael miał  
świadczyc o świętości i czystości Boga wobec pogan. Księga Liczb ustami pogań-  
skiego proroka Balaama następująco charakteryzuje tę cechę Izraela: *ze wzgórz go  
dostrzegam, oto lud, który mieszka osobno, a nie wlicza się do narodów* (Lb 23,9).  
Stan oddzielenia, inności, czystości terminologia hebrajska nazywa *havdala*. *Ha-  
vdalah* polega na odłączeniu się od wszystkiego, co pogańskie, co ma związek  
z kultem bóstw. Przejawem zewnętrznym tej czystości jest unikanie kontaktu  
z wszystkim, co obce, co nie należy do Żydów<sup>15</sup>.

Jeżeli Bóg działa kierując się sprawiedliwością, to podobnie Izrael powi-  
nien działać sprawiedliwie (zob. Am 5,21-24). Jeśli kluczem działania Jahwe  
jest Jego niezachwiana miłość do Izraela, to słusznie takiej samej domaga się  
On od swego „syna” (Oz 4,1n; 11,1-4). Jeśli Jahwe jest „Święty”, to i Jego lud  
powinien być święty (Wj 19,6; Lb 15,40; 16,3; Pwt 14,21). Dlatego Syrach,  
świadomy spełnionej przez Izrael misji świadectwa świętości wobec pogan modli  
się: *jak przez nas okazałeś im świętość swoją, tak przez nich wobec nas okaż się*

<sup>14</sup> Pamięci o tej szczególnej kondycji Izraela służyły dwie instytucje: kapłaństwo jako repre-  
zentacja całego narodu (zob. Kpł. 21,7) oraz obowiązek wykupu pierworodnych (zob. Wj 13,2).

<sup>15</sup> Pobożny Żyd, mam na myśli chasydów, nawet nie patrzy na nie-żydów, aby nie zanie-  
czyścić wzroku. Można to odnotować obserwując w Jerozolimie charakterystycznie ubranych  
Żydów udających się w szabat na modlitwę pod Mur Płacz.

wielkim (Syr 36,3). Świętość i nieczystość są sobie przeciwstawne jak światło i ciemność, dzień i noc<sup>16</sup>.

Stan konsekracji Izraela miał wydźwięk praktyczny i pod innym względem. Izrael nie powinien zabiegać nie tylko o względy obcych bogów, ale i o przymierza polityczne z narodami, które ich czciły (zob. Wj 34, 15; Pwt 7,2; Ez 23, 5.7.8). Stąd nie wolno było Izraelitom zawierać małżeństw z córkami obcych narodów, aby nie odwróciły serca od Boga, by służyć obcym bogom (Wj 34, 16; Pwt 7,3n; Ezdr 9,1nn; Neh 13, 23nn), gdyż to groziło – jak zresztą pokazało życie – nierządem kultycznym, czyli odstępstwem od Przymierza. Stan konsekracji domagał się od Izraela ścisłego przestrzegania prawa separacji, jasnego zaznaczania granic swojej tożsamości. Czystość konsekrowana w Starym Testamencie ma więc odniesienie tylko do Izraela i ma charakter świadectwa o świętości i jedyności Boga, który wybrał Izraela na swoją własność. Izrael jest powołany, by być czystą czystością kultyczną i moralną.

B. Jak czystość konsekrowaną widzi Nowy Testament? W Nowym Testamencie zasadnicze elementy składowe konsekracji Izraela przeszły na Naród wybrany czasów ostatecznych, czyli na Kościół, który występuje w roli oblubienicy konsekrowanej. Jak w Starym Testamencie oblubienicą Jahwe był Izrael, tak w Nowym Testamencie Kościół jest Oblubienicą Chrystusa. Tak widzi i rozumie Ko-

<sup>16</sup> To ostatnie stwierdzenie skłaniałoby do rozwinięcia stosunku czystości konsekrowanej do świętości, jak w przypadku czystości moralnej należało poruszyć relację między nią i miłością. Otóż wydaje się zaznaczać pewna różnica. Gdy chodzi o czystość moralną – przypomnijmy – jej wartość opiera się na miłości, z której wypływa i której jest świadectwem. Natomiast wartość czystości konsekrowanej pochodzi od *tego, komu* dana osoba jest poświęcona, konsekrowana. Czystość Izraela miała być wyrazem jego wierności Bogu, który jest przede wszystkim *Święty* poprzez zachowywanie Przymierza. Przymierzem – przypomnijmy – Bóg usankcjonował wybór Izraela, którego ocalił i wyprowadził z Egiptu. Czysta miłość Izraela polegała więc na przestrzeganiu przepisów Tory, która odzwierciedla świętość Boga. Miała być jak wierność żony wobec swego baala czyli męża. Tak też ukazują relację Izraela z jego Bogiem prorocy: Ozeasz, Jeremiasz, Ezechiel. W Piśmie Świętym małżeństwo jest ikoną konsekracji Izraela dla Jahwe. „*bo wy jesteście ludem poświęconym Panu, Bogu swemu: was wybrał Pan, byście się stali ludem będącym Jego wyłączną własnością spośród wszystkich narodów, które są na ziemi*” (Pwt 14, 2). W wielu przypadkach uzasadnieniem rozporządzeń, jakimi ma się kierować Izrael w życiu, jest właśnie fakt iż jest on własnością Pana (Wj 19,5; Pwt 4,20; 32,9; Ps 100,3; Mal 3,17), a w imieniu całego narodu pierworodni (jako reprezentanci tych ostatnich – lewici (Lb 3,2). Pamięć o stanie konsekracji miał całej społeczności Izraela przypominać obowiązek wykupu wszystkiego, co pierworodne, tak człowieka jak zwierzęcia (zob. Wj 13,2.13.15; 22,28.29; 35,20; Lb 18,15; Łk 2, 23). Tak więc już w Starym Testamencie miłość Jahwe konsekruje wybranych na Jego szczególną, wyłączną własność, z czego płynie szereg zobowiązań, jakie z tym wyborem spadają na „poświęconych”. Czystość konsekrowanego Izraela sprowadza się w Starym Testamencie do schematu wierności żony wobec swego męża, którym jest Bóg.

ściół św. Paweł i św. Jan w Apokalipsie. Najbardziej charakterystyczną cechą Kościoła jest jego czystość i świętość. *Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie* (zob. Kol 3,19), *aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo* (Tt 3,5), *aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany* (Ps 45,13; 2Kor 11,2) (Ef 5,25b – 27). Świętość i czystość Kościoła znajduje swoją ikonę w życiu swoich córek i synów, przede wszystkim zaś w ich czystości konsekrowanej.

Temat beżzenności indywidualnej osoby dla Królestwa niebieskiego pierwszy poruszył Chrystus. Można powiedzieć, że to On jest autorem tego nowego sposobu przeżywania tożsamości konsekrowanej jako powołania. Jego słowa brzmią: *Bo są niezdatni do małżeństwa, którzy z łona matki takimi się urodzili; i są niezdatni do małżeństwa, których ludzie takimi uczynili; a są i tacy beżzenni, którzy dla królestwa niebieskiego sami zostali beżzenni. Kto może pojąć, niech pojmuje!* (Mt 19,12nn). Chrystus rzucił myśl, Jego Kościół ją podjął. Wyrazem tego jest nieprzerwana od 2000 lat praktyka życia konsekrowanego niezliczonej ilości rodzin zakonnych i indywidualnych powołań. Tematem czystości konsekrowanej zajął się też św. Paweł przy okazji odpowiedzi na pytania wiernych z Koryntu w kwestii małżeństwa (1 Kor 7)<sup>17</sup>. Sięgając do analogii Izraela poświęconego Jahwe, Paweł wyciąga doraźne wnioski doktrynalne i duszpasterskie. I ten ważny tekst wypada przytoczyć *in extenso*.

*Chciałbym, żebyście byli wolni od utrapień. Człowiek beżzenny troszczy się o sprawy Pana, o to, jak by się przypodobać Panu. Ten zaś, kto wstąpił w związek małżeński, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać żonie<sup>18</sup>. I doznaje rozterki. Podobnie i kobieta: niezamężna i dziewica troszczy się o sprawy Pana, o to, by była święta i ciałem i duchem. Ta zaś, która wyszła za mąż, zabiega o sprawy świata, o to, jak by się przypodobać mężowi. Mówię to dla waszego pożytku, nie zaś, by zastawiać na was pułapkę; po to, byście godnie i z upodobaniem trwali przy Panu. Jeżeli ktoś jednak uważa, że nieuczciwość popełnia wobec swej dziewczyny, jako że przeszły już jej lata i jest przekonany, że tak powinien postąpić, niech czyni, co chce: nie grzeszy; niech się pobiorą. Lecz jeśli ktoś, bez jakiegokolwiek przymusu, w pełni panując nad swoją wolą, postanowił sobie mocno w sercu zachować nietkniętą swoją dziewczynę, dobrze czyni. Tak więc dobrze czyni, kto poślubia swoją dziewczynę, a jeszcze lepiej ten, kto jej nie poślubia. Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, może poślubić kogo chce, byleby*

<sup>17</sup> Temat opracowała w ramach pracy doktorskiej s. B. Kuras OSU, *Święty Paweł o chrześcijańskiej czystości*, [Attende lectioni XIII], Katowice 1987.

<sup>18</sup> Łk 14,20; Ef 5,29;

w Panu. Szczęśliwszą jednak będzie, jeżeli pozostanie tak, jak jest, zgodnie z moją radą. A wydaje mi się, że ja też mam Ducha Bożego (1Kor 7,25-40).

Tekst powyższy wymagałby oczywiście obszernego komentarza. Zwrócimy jednak w tym miejscu uwagę na niektóre, rzucające się szczegóły. Zacytowany tekst można podzielić na dwie części. Pierwsza (ww. 25-31) eksponuje ciężar życia małżeńskiego, od którego wolne jest życie bezżenne; część druga (ww. 32-40) ukazuje pozytywy życia poświęconego Chrystusowi. W części pierwszej rzuca się w oczy najpierw motywacja, dla której Paweł zaleca stan bezżenny, a odradza małżeństwo: to swego rodzaju wygodal; inną racją życia bezżennego jest to, że „nie warto” właściwie angażować się głębiej w rzeczywistość doczesną, gdyż „przemija postać tego świata”. Pragmatyzm, do pewnego stopnia „przyziemność” motywacji stanu bezżennego znajduje wy tłumaczenie w kondycji Koryntian, którzy wystąpili do Pawła z dość zresztą prostym problemem „czy warto się żenić”. Paweł odpowiada na miarę możliwości pojmowania przez nich spraw religijnych<sup>19</sup>. Część druga pawłowej wypowiedzi, zawiera pozytywny wykład bezżenności. Dominuje w niej myśl, że w stanie bezżennym łatwiej troszczyć się „o sprawy Pana”. Bezżenność podjęta „ze względu na Chrystusa” (1Kor 7,35) jest według Pawła istotnym i właściwym motywem decyzji wykraczającej poza oczekiwania natury<sup>20</sup>.

Niejeden raz Paweł wraca do twierdzenia, że na mocy odkupieńczej śmierci Chrystusa jesteśmy własnością Boga, jesteśmy święci, należymy do Chrystusa. Wystarczy przywołać w tym miejscu stanowisko Pawła wobec notorycznego występku Koryntian: rozpusty. Paweł argumentuje dlaczego chrześcijanie tej umiłowanej, ale jakże niesfornej gminy, winni wystrzegać się grzechów przeciw czystości moralnej. Otóż na mocy chrztu wyznawca Chrystusa jest z Nim jednym duchem, stanowi z Nim jedno. Jest też świątynią Ducha Świętego. Nie może więc oddawać się rozpuście, bo przez to grzeszy przeciw własnemu ciału, zdradza samego siebie, podcina korzeń swego życia. Skoro chrześcijanin jest częścią ciała Chrystusa, musi pamiętać, że został nabyty za wielką cenę (zob. 1Kor 6,12-20). Nie należąc już do siebie, lecz do Boga, jesteśmy Jego własnością, obowiązują nas zatem wymogi tego stanu.

Pogłębione uzasadnienie czystości konsekrowanej w odniesieniu do Kościoła jako Oblubienicy Chrystusa, znajdujemy też w Liście do Efezjan, gdzie św.

<sup>19</sup> Szersze omówienie tego tekstu św. Pawła, zob. s. B. Kuras, *Święty Paweł o chrześcijańskiej czystości*, Katowice 1987, s. 77-104.

<sup>20</sup> W wyrażeniu „*euschemon*” Pawłowi chodzi „o postawę pełną szacunku, szlachetności, godności i piękna względem Boga, która równocześnie byłaby zaszczytem dla samego człowieka. Dziewicze trwanie przy Panu jest więc czymś szlachetnym, godnym, idealnym, gdyż lepiej uzdalnia człowieka do przyszłego życia eschatologicznego”, s. B. Kuras, *Święty Paweł...*, dz. cyt., s 102.

Paweł wyklada myśl o czystości w oparciu o konsekrację chrzcielną. Fundamentem czystości konsekrowanej jest upodobnienie do Chrystusa. W Liście do Efezjan Paweł korzysta ze starotestamentalnego schematu relacji Jahwe-Izrael i przenosi go na odniesienie Chrystus-Kościół. Zasada czystości obowiązuje chrześcijan także w małżeństwie, a wyrazem zewnętrznym stosowania się do niej jest miłość do żony jak siebie samego.

*Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie<sup>21</sup>, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo<sup>22</sup>, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany<sup>23</sup>.* (Ef 5, 21b-27).

Należy zwrócić uwagę na zagęszczenie aż dziewięciu czasowników, rzeczowników i przymiotników z kategorii czystości: *uświęcić, oczyścić, obycie wodą, chwalebny, bez skazy, bez zmarszczki, czy czegoś podobnego, święty, nieskalany*. Paweł miał bardzo jasną wizję czym jest czystość Kościoła, a co za tym idzie tych wszystkich, którzy w Kościele oddadzą się Chrystusowi w czystości konsekrowanej.

Dopełnienie tematu czystości Kościoła-Oblubienicy oraz czystości wiernych znajdujemy w Apokalipsie św. Jana. Kościół – Jeruzalem niebieskie porównany jest do Oblubienicy przystrojonej na zaślubiny (Ap 21, 2). W opisie niebieskiego Jeruzalem zauważa się użycie wszystkich czterech znaczeń słowa czysty. Jest to obraz rzeczywistości eschatologicznej, ukazujący stan czystości definitywnej, której czystość konsekrowana w czasie doczesnym jest profetycznym znakiem i gwarancją nadziei. Do rzeczywistości obiecanej nic nieczystego nie ma wstępu, ani nikt popełniający czyny nieczyste (Ap 21,27), lecz tylko zapisani w księdze życia, o której wiemy, że zawiera imiona oczyszczonych w krwi Baranka, czyli ochrzczonych (Ap 3,5; 22,19; por. 1Kor 6,11; Ef 5,26; Tt 3,5; Hbr 10,22).

Wróćmy w tym miejscu do wspomnianego wyżej przypadku Maryi, która określa siebie jako „nie znająca męża” czyli w stanie czystości przedmałżeńskiej, czym potwierdza tytuł „panny/dziewicy” (gr. *parthenos*) z początku opisu sceny Zwiastowania (Łk 1, 27; 2, 5; Mt, 16.18). Z samego tytułu „parthenos” czy „nie znam męża” jeszcze nie wynika bezpośrednio stan czystości konsekrowanej, lecz tylko aktualny stan Jej panieństwa, a więc raczej czystość w sensie moralnym. Dla naszego tematu bardziej znaczący wydaje się inny szczegół oddający wyjątkowość stanu Maryi, tytuł „pełna łaski”. Bóg Ją wybrał i konsekrował od pierwszego momentu Jej ludzkiego istnienia, taki bowiem sens ma grecki termin *kecharitomenē* – obdarzona łaską w sposób doskonały, nie dopuszczający możliwości nie

<sup>21</sup> Kol 3,19;

<sup>22</sup> Tt 3,5;

<sup>23</sup> Ps 45,13; 2Kor 11,2;

bycia w stanie łaski. Maryja będąca w stanie czystości doskonałej cieszy się pełnią życia Bożego. To treść dogmatu o Jej przywileju poczęcia bez grzechu, przywilej niepokalanego poczęcia. Jeszcze bardziej czytelny staje się sens terminu „pełna łaski” – jedyne w całym Piśmie Świętym! – na tle użycia tego samego źródłosłowa, ale w innym czasie i trybie – *echaritosen hemas* (= obdarzył nas raz na zawsze) łaską w Chrystusie (zob. Ef 1, 6). Jako wierzący w Chrystusa i zanurzeni w Jego tajemnicy paschalnej, jesteśmy powołani do tej samej jakościowo świętości i czystości:

*W Nim bowiem wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem* (zob. J 15,16; 17,24; Ef 5,27; Rz 8,29). *Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa, według postanowienia swej woli* (J 1,12), *ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym.*

### ZAKOŃCZENIE

Temat czystości konsekrowanej jawi się na bardzo rozległym tle wartości, jaką jest czystość *in se*, czy to w ujęciu materialnym, kultycznym czy moralnym. W rozumieniu dosłownym czystość jako wartość wpisana jest już w samą naturę rzeczy; czystości kultycznej nadaje wartość właściwa relacja między podmiotem adorującym a Absolutem adorowanym. Czystości moralnej sens i wartość nadaje miłość. Czystość jest jej owocem, wyrazem, świadectwem (czystość to nic innego jak miłość bezinteresowna).

Gdy chodzi o czystość konsekrowaną, to jej sens i znaczenie opiera się na wyborze i powołaniu ze strony Boga, który zaprasza do przymierza z Sobą. Czystość konsekrowana ma też rysy chrystologiczne, ponieważ Ojciec i Stwórca, oddał władzę nad całym stworzeniem w ręce Syna, który stał się Zbawcą oraz Początkiem nowego stworzenia, Pierworodnym pośród wielu braćmi. To Chrystus swoją miłością do końca zawarł Przymierze Nowe pomiędzy Stwórcą i stworzeniem, Jemu zaślubiony został Kościół – Oblubienica czysta.

Czystość konsekrowana znajduje więc swoje pełne i ostateczne wyjaśnienie dopiero w świetle Objawienia. Chociaż pełne zrozumienie jej sensu domaga się wiary nadprzyrodzonej, to przecież jej zapowiedzi – można by powiedzieć – tęsknotę, dostrzegamy w świecie pogańskim. Czystość konsekrowana wreszcie nie jest wartością zamkniętą w sobie samej – antycypuje stan definitywnej przynależności do Boga, którego oglądać będą oczy ludzi czystego serca, którego nie można inaczej czcić jak sercem czystym i którego wieczność symbolizuje biel jako kolor czysty. Powołani do życia w stanie czystości konsekrowanej wszystkie te wymiary czystości już tu na ziemi uobecniają swoim pełnym zaangażowaniem na rzecz

Królestwa Bożego, Kościoła pielgrzymującego jak i poszczególnego człowieka, zwłaszcza potrzebującego serca i chleba.

### Sommario

#### Castità consacrata alla luce dei testi biblici

Due termini italiani rendono l'idea del argomento dell'articolo: *puro* e *casto*. L'autore partendo dal significato profano del termine *puro*, che rende l'idea della genuinità ed integrità materiale delle cose e delle persone, passa alla più ampia analisi del significato cultico, morale e teologico (carismatico) del secondo termine. L'a si concentra sulle radici bibliche della castità carismatica e la verginità consacrata. Mentre la prima il suo particolare valore nella tradizione cristiana cattolica deve proprio alla tradizione biblica (appartenenza esclusiva d'Israele a Dio i quanto sua particolare proprietà), la seconda – e cioè la verginità consacrata proviene dal mondo pagano (per es. le vestali). Nella pratica della castità e verginità consacrata il cristianesimo seppe conciliare due valori in certo qual senso incompatibili: il servizio alla vita e il segno profetico dello stato escatologico promesso dei salvati.